

Sygn. akt I ACa 545/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko S. F. P.spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w S. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 kwietnia 2012 r., sygn. Akt VIII GC 11/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Danuta Jezierska SSA Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I A Ca 545/12

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 19 września 2011 roku powód J. K. wniósł o zasądzenie od S. F. P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. W. kwoty 107.076,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W dniu 8 listopada 2011 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach : 9 lipca 2007 roku powód zawarł z pozwaną spółką dwie umowy leasingu operacyjnego nr (...) i (...), na podstawie których pozwana zobowiązała się do oddania do odpłatnego używania powodowi ciągnika marki S. (...), nr rejestracyjny (...), rok produkcji 2000, oraz naczepę marki (...) nr rejestracyjny (...), rok produkcji 1992. Powód z kolei zobowiązał się do terminowego uiszczania opłat leasingowych. Umowy leasingu zostały zawarte na czas określony tj. 9 lipca 2007 roku do 8 lipca 2010 roku. Zgodnie z punktem 3.4 ogólnych warunków umowy leasingu (dalej jako „OWU”), stanowiących integralną część tych umów, w przypadku niezapłacenia w terminie jakichkolwiek należności lub ich części pozwana miała prawo wezwać powoda do przekazania przedmiotu leasingu, na jego koszt do czasu uregulowania zaległości. Stosownie do punktu 5.11 OWU, w przypadku zwłoki powoda w zapłacie rat leasingowych lub innych opłat przewidzianych w umowie, przez okres dłuższy niż 20 dni kalendarzowych, pozwana była uprawniona, po uprzednim wezwaniu do zapłaty, do wypowiedzenia umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym. Powód zawarł z pozwaną dwie kolejne inne umowy leasingu na zestaw samochodowy, które to umowy nie są przedmiotem oceny Sądu. Zestawy samochodowe będący leasingu były wykorzystywane przez powoda do prowadzonej przez niego działalności gospodarczej polegającej na dostarczeniu paliwa, głównie do kutrów rybackich.

4 sierpnia 2008 roku J. K. został tymczasowo aresztowany w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1,2 i 5 k.k.s., na okres trzech miesięcy - do dnia 4 listopada 2008 roku. W toku postępowania przygotowawczego wydano postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym poprzez zajęcie jego firmowych rachunków bankowych. Po aresztowaniu i po zajęciu rachunków bankowych powstała zaległość w zapłacie rat leasingowych. Zaległe należności zostały uiszczone przez pracownika J. R. K. w okresie od 11 września 2008 roku do 6 listopada 2008 roku. W sierpniu i wrześniu 2008 roku pracownik ten zwracał się do pozwanej spółki z zapytaniem czy jest możliwe zwrócenie jednego zestawu, tj. ciągnika i naczepy będących przedmiotem zawartych umów leasingu. Miał twierdzić przy tym, że z uwagi na wprowadzone limity połowu dorsza zmniejszyła się liczba zleceń na dostawę paliwa do kutrów rybackich, a w konsekwencji jeden z zestawów stoi na parkingu niewykorzystany. Pozwana wyraziła zgodę na dokonanie zwrotu tych pojazdów określając miejsce podstawienia pojazdów w G. i 11 września 2008 roku R. K. pozostawił je na wskazanym parkingu.

W piśmie z dnia 18 września 2008 roku pozwana, powołując się na punkt 5.11 OWU złożyła powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu z dniem 18 kwietnia 2008 roku umów leasingu dotyczących zwróconego już zestawu samochodowego, a w piśmie z dnia 24 lutego 2009 roku wezwała J. K. do zapłaty 45.251,69 zł jako rozliczenia wypowiedzianych umów. Pismem 31 marca 2009 roku powiadomiła go o wypełnieniu posiadanych weksli na kwotę 30.124,94 zł. w odniesieniu do umowy nr (...), oraz kwotę 15.126,75 zł w odniesieniu do umowy nr (...). W odpowiedzi Pan K. zakwestionował zasadność wypowiedzenia, wskazując przy tym, że kontynuowanie zawartych umów leasingu było dla niego korzystne, a sprzedaż leasingowanych pojazdów odbyła się po zaniżonej cenie. W piśmie z dnia 10 kwietnia 2009 roku dodał, że odebranie mu zestawu przez pozwaną naraziło go na szkodę w postaci utraconych korzyści w związku z uniemożliwieniem mu zarobkowego kontynuowania działalności gospodarczej z ich wykorzystaniem.

W dniu 29 stycznia 2009 roku pozwana sprzedała ciągnik marki S., będący przedmiotem umowy leasingu nr (...). W związku z brakiem zapłaty pozwana wniosła przeciwko powodowi oraz poręczycielom wekslowym pozew o zapłatę należności wynikających z wypełnionych przez nią weksli in blanco. Wyrokiem z dnia 7 października 2009 roku Sąd Rejonowy wP. T. w sprawie GC 237/09 oddalił powództwo przeciwko J. K.. W uzasadnieniu wyroku podał, że 11 września 2008 roku pracownik powoda R. K. wydał na żądanie Spółki pojazdy będące przedmiotem obu umów. Dokonując oceny złożonego przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzenia stwierdził, że nie doszło do skutecznego

wypowiedzenia umów leasingu .Ustalił dalej Sąd, że z prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie przewozu paliw J. K. osiągnął odpowiednio: w sierpniu 2007 roku stratę w wysokości 3.265,49 zł; we wrześniu 2007 roku dochód w wysokości 20.112,42 zł; w październiku 2007 roku dochód w wysokości 22.134,59 zł; w listopadzie 2007 roku dochód w wysokości 10.901,01 zł; w grudniu 2007 roku stratę w wysokości 6.819,06 zł; w styczniu 2008 roku stratę w wysokości 2.410,90 zł, w lutym 2008 roku stratę w wysokości 3.352,02 zł, w marcu 2008 roku dochód w wysokości 5.485,01 zł, w kwietniu 2008 roku dochód w wysokości 1.738,23 zł; w maju 2008 roku dochód w wysokości 1.989,78 zł, w czerwcu 2008 roku stratę w wysokości 12.963,90 zł; w lipcu 2008 roku dochód w wysokości 8.442,43 zł; w sierpniu 2008 roku dochód w wysokości 10.991,58 zł; we wrześniu 2008 roku stratę w wysokości 4.705,62 zł. Średni miesięczny dochód powoda za okres od sierpnia 2007 roku do sierpnia 2008 roku to kwota 4.075,67 złotych.

Po opuszczeniu aresztu śledczego J. K. z prowadzonej dalej działalności gospodarczej osiągnął odpowiednio : w listopadzie 2008 roku stratę w wysokości 7.517,42 zł, w grudniu 2008 roku stratę w wysokości 4.749,94 zł, w styczniu 2009 roku dochód w wysokości 467,16 zł; w lutym 2009 roku dochód w wysokości 11.930,79 zł, w marcu 2009 roku stratę w wysokości 5.454,65 zł, w kwietniu 2009 roku stratę w wysokości 6.656,73 zł; w maju 2009 roku stratę w wysokości 1.855,84 zł; w czerwcu 2009 roku dochód w wysokości 1.596,61 zł; w lipcu 2009 roku stratę w wysokości 11.992,57 zł; w sierpniu 2009 roku dochód w wysokości 2.745,52 zł, we wrześniu 2009 roku stratę w wysokości 3.193,97 zł, w październiku 2009 roku dochód w wysokości 4.235,48 zł, w listopadzie 2009 roku dochód w wysokości 3.829,68 zł. Oznacza to ,że okresie od listopada 2008 roku do listopada 2009 roku powód poniósł średnią miesięczną stratę w wysokości 1.278,14 złotych.

Pismem przesądowym z 13 września 2011 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 107.076,20 złotych tytułem odszkodowania w związku z pozbawieniem możliwości używania pojazdów stanowiących przedmiot umów leasingu.

Po tak poczynionych ustaleniach Sąd doszedł do wniosku ,że powództwo jest bezzasadne.

Uznała Sad ,ze powód swoje roszczenie wywodził z czynu niedozwolonego popełnionego przez pozwaną tj. art. 415 k.c. określającą odpowiedzialność odszkodowawczą zobowiązanego, który ze swej winy wyrządzi szkodę innej osobie. Jako alternatywną podstawę swych roszczeń powód wskazał okoliczność nienależytego wykonania zobowiązania, o czym stanowi art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. W obu przywołanych podstawach odpowiedzialność odszkodowawcza zobowiązanego zależy między innymi od jego winy. Przypomniał Sąd ,że odpowiedzialność deliktowa na podstawie art. 415 k.c. i odpowiedzialność kontraktowa na podstawie art. 471 k.c. kształtują się na zasadzie winy z tym ,iż odpowiedzialność na podstawie powołanych przepisów zależy nie tylko od winy zobowiązanego, ale też od powstania szkody po stronie powoda.

Sąd uznał ,że powód nie wskazał na czym miałyby polegać niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez pozwaną obu umów leasingu zestawu samochodowego, z którego brakiem wiąże powstanie szkody .Uznał Sąd ,że powód dopatruje się bezprawności pozwanej w naruszającym umowy leasingu wypowiedzeniu tych umów. Dalej stwierdził ,że wyroku Sąd Rejonowy wP. T. z dnia 7 października 2009 roku wynika ,że wypowiedzenie obu umów leasingu zostało uznane za bezskuteczne wyłącznie ze przyczyn formalnych, po pierwsze dlatego Spółka ,że choć złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu w dniu 18 września 2008 roku podała 18 kwietnia 2008 jako datą rozwiązania umowy ,a nadto dlatego ,że pozwana nie wezwała uprzednio J. K. do zapłaty należnej zaległej raty leasingowej. W ocenie Sądu Okręgowego jednak ustalenie ,że dokonano naruszenia umów leasingu poprzez przedwczesne i z datą wsteczną ich wypowiedzenie przez pozwaną nie można automatycznie razu wiązać z ustaleniem niemożności korzystania z leasingowanego przez powoda zestawu samochodowego. Istotne są tu okoliczności przejścia tego zestawu przez pozwaną oraz zachowanie powoda po tym fakcie.

Powód doszukiwał się naruszenia umów leasingu w żądaniu wydania pojazdów, czego miała się domagać od niego pozwana. Sąd ocenił ,że ze strony pozwanej żądania wydania w ogóle nie było, a zestaw samochodowy został oddany Spółce w imieniu powoda dobrowolnie. To powód przez swojego pracownika dokonującego m.in. opłat leasingowych

zabiegał o przyjęcie i sprzedaż tego zestawu, a więc zmierzał do rozwiązania tych umów. Zawarte umowy nie zakazywały odbioru przez pozwaną, jako finansującego, leasingowanych pojazdów. Oznacza to, że brak podstaw do wniosku, że zgoda pozwanej na ich oddanie przez powoda, a więc i odbiór pojazdów przez nią, naruszały umowę, były bezprawne w rozumieniu art. 471 k.c. Oznacza to według Sądu, że nie można przyjąć, że doszło w ten sposób do nienależytego wykonania zobowiązania ze strony pozwanej.

Oceniając czy zachowanie spółki stanowiło delikt Sąd stwierdził, że zachowanie pozwanej, z którym powód wiąże obecnie powstanie swojej szkody było w istocie realizacją prośby samego powoda, a skoro tak to nie miało ono oczywiście charakteru bezprawnego, nie było zawinione.

Pomimo ustalenia, że pozwana nie dopuściła się nienależytego realizowania zawartych umów jak też nie popełniła deliktu Sąd oceniał jeszcze czy w ustalonym stanie faktycznym można mówić o wykazaniu szkody przez powoda. Uznał, że samo wskazanie matematycznych różnic pomiędzy wynikami ekonomicznymi działalności gospodarczej powoda nie świadczy o wykazaniu faktu poniesienia szkody. J. K. nie wykazał bowiem, że posiadając nadal drugi zestaw samochodowy uzyskalby wyższy dochód. Marginalnie już tylko Sąd w tym miejscu zauważył, że powód nie podał jakie wyniki ekonomiczne uzyskał za kolejne lata pomimo tego, że posiadał wówczas już dwa zestawy samochodowe. Według Sądu gdyby powód w kolejnych latach, pracując już na dwóch zestawach samochodowych uzyskał lepszy wynik ekonomiczny niż w okresie: listopada 2008r - listopada 2010 r. to by przedstawił te dane, które niejako potwierdzałyby jego twierdzenia z pozwu co do zakresu zmniejszonych dochodów. W konsekwencji Sąd uznał, że powód nie tylko nie wykazał, że szkoda w jego majątku, o której twierdził, nastąpiła w wyniku braku oddanego pozwanej zestawu samochodowego, ale wręcz że w ogóle jakakolwiek wymierna szkoda powstała.

Sąd uznał, że nie jest związany ustaleniami co do okoliczności wejścia przez pozwaną w posiadanie spornego zestawu samochodowego poczynionymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w P. T. z dnia 7 października 2009 roku w sprawie GC 237/09. Podkreślił, że na gruncie art. 365 § 1 k.p.c. dokonane przez ten Sąd ustalenia te są nie przesądzające dla ustalenia stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy o zapłatę odszkodowania z uwagi na to, że przedmiotem postępowania w tamtej sprawie nie było badanie prawidłowości dokonanego odbioru zestawu samochodowego, ani ustalenie, w jakich okolicznościach pozwana stała się ponownie posiadaczem tych pojazdów, lecz wyłącznie ocena zasadności dochodzonego przez pozwaną roszczenia o zapłatę. Protokół zdania ciągnika siodłowego i naczepy, będących przedmiotem łączących strony umów leasingu, miał według twierdzeń pozwu stanowić dowód zwrotu tych pojazdów na żądanie pozwanej. Sąd stwierdził, że analiza treści tego dokumentu pozwoliła jedynie na ustalenie momentu, w którym pozwana spółka stała się posiadaczem tych pojazdów, nie zaś okoliczności wejścia w to posiadanie. Treść ta nie mogła zatem stanowić podstawy uznania za prawdziwe twierdzenia powoda, że to pozwana zażądała zwrotu leasingowanego zestawu samochodowego. Według Sądu treść tego dokumentu, oceniana w powiązaniu z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, świadczyła o tym, że to z inicjatywy powoda doszło do odbioru tych pojazdów przez pozwaną. Dla wzmocnienia takiego swojego wnioskowania Sąd odwołał się do treści wiadomości e-mailowej z dnia 15 września 2008 roku, w którym pracownik pozwanej, w korespondencji wewnętrznej u strony pozwanej (e-mailu do innego pracownika), wskazał na kierowane do niego prośby o przyjęcie zwrotu zestawu samochodowego z uwagi na brak jego wykorzystania przez powoda. Fakt, iż korespondencja ta nie była przeznaczona na użytek zewnętrzny ją uwiarygodnia. Sąd podał następnie którym dowodom osobowym oraz z dokumentów dał wiarę i dlaczego dał wiarę. Zauważył przy tym, że skoro zwrot zestawu samochodowego miał miejsce przed sporządzeniem pisma o wypowiedzeniu obu umów leasingowych to oznacza, że zwrot ciągnika z naczepą nie był spowodowany wypowiedzeniem lecz raczej dał asumpt do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umów.

Co do wykazania przez powoda poniesionej szkody: Sąd zauważył, że przedłożone przez powoda dokumenty ewidencyjne i rachunkowe obrazujące wysokość osiągniętych przez niego przychodów nie były kwestionowane przez pozwaną, która nie podważała także prawidłowości dokonanych przez powoda wyliczeń o wysokości osiągniętych dochodów za okres od sierpnia 2007 roku do sierpnia 2008 roku oraz poniesionej straty za okres od listopada 2008 roku do listopada 2009 roku, kwestionując jedynie istnienie związku przyczynowego pomiędzy wystąpieniem tej straty a jej działaniem pozwanej oraz twierdzenie powoda, że mógłby osiągnąć lepszy wynik ekonomiczny gdyby wykorzystywał oddany zestaw samochodowy. Oznaczało to, że nie było potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii

biegłego rewidenta, który miałby dokonać weryfikacji prawidłowości wyliczeń przedstawionych przez powoda. Choć dowód ten został zawnioskowany przez powoda także w celu ustalenia jego prognozowanego dochodu, możliwego do osiągnięcia przy użyciu spornych pojazdów przez czas, do którego umowy leasingu miały trwać to ten wniosek dowodowy, według Sądu, nie mógł służyć takim ustaleniom. Biegli rewidenci, ocenił Sąd, nie mają kompetencji do prognozowania przyszłych wyników finansowych przedsiębiorców. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2009 roku o biegłych rewidentach, zawód biegłego rewidenta polega na wykonywaniu czynności rewizji finansowej. Zgodnie z art. 2 pkt 2 powołanej ustawy przez czynności rewizji finansowej rozumie się badanie, przeglądy sprawozdań finansowych lub inne usługi poświadczające, o których mowa w odrębnych przepisach lub standardach rewizji finansowej. Ta definicja nie oznacza prognozowania perspektyw uzyskania określonego wyniku ekonomicznego, zwłaszcza, że badanie to nie może być oparte wyłącznie na analizie dotychczasowych dokumentów finansowych, lecz winno również, a może przede wszystkim, uwzględniać dane o przyszłych warunkach gospodarowania w makro i mikro otoczeniu ekonomicznym przedsiębiorcy. Za istotne Sąd uznała jednak to że powód nie podał w oparciu o jakie dane miałyby nastąpić opracowanie takiej opinii. Przesądzające było jednak to, że samo ustalenie wyniku ekonomicznego, który mógłby osiągnąć powód dysponując zestawem samochodowym zdanym we wrześniu 2008 roku byłoby uzasadnione tylko w razie wykazania przez powoda istnienia związku przyczynowego pomiędzy wystąpieniem szkody, a zachowaniem pozwanej, co w sprawie według Sądu Okręgowy nie nastąpiło. Powód bowiem nie tylko nie dowodził, ale nawet nie twierdził, że w związku z brakiem możliwości korzystania z tych pojazdów nie mógł realizować składanych przez rybaków zamówień na dostawę paliwa. Tym samym porównanie wysokości osiągniętych w poprzednim okresie dochodów i poniesionych następnie strat, nie mogło wystarczyć do uznania, że powód poniósł szkodę na skutek braku możliwości korzystania z tych pojazdów. Taki wniosek Sąd uznała za uzasadniony oceniając zachowanie powoda, a mianowicie to, że do momentu skierowania do niego wezwania do zapłaty należności wynikających z weksli nie powoływał się w ogóle na poniesienie szkody w związku z utratą możliwości korzystania z pojazdów. Tak późniejsze twierdzenia było jedynie reakcją obronną na wezwanie płatnicze Spółki.

W ocenie Sądu z zeznań świadka R. K. nie wynika wcale, że zwrot leasingowanego zestawu samochodowego nastąpił dopiero na żądanie pozwanej, a nie z inicjatywy podmiotu korzystającego. Skoro zaś powód po uchyleniu mu aresztu nie domagał się od pozwanej zwrotu ciągnika z naczepą, czy wydania innego zestawu to nie jest wiarygodne, iż faktycznie miała tyle zamówień by wykorzystać drugi zestaw samochodowy.

Na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c. Sąd oddalił jako spóźnione wnioski dowodowe powoda założone w piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2012 roku oraz z dnia 10 kwietnia 2012 roku. Wskazane w pierwszym z tych pism okoliczności, który ustaleniu służyć miały te dowody zostały już przytoczone w pozwie (wręcz identycznie brzmi teza dowodowa wniosków dowodowych), stąd też nie były nowościami w rozumieniu powołanego przepisu. Co do wskazanej przez powoda w piśmie z dnia 10 kwietnia 2012 roku potrzeby powołania tych dowodów Sąd stwierdził, że uzasadnieniem tej potrzeby nie może być niekorzystny dla powoda przebieg postępowania dowodowego. O tym że okoliczności wydania zestawu samochodowego leasingowanego przez powoda od pozwanej jest istotna (a wręcz podstawowa) dla rozstrzygnięcia sprawy powód wiedział już w pozwie. Winien więc już wówczas przedstawić wszystkie dowody, które mogłyby wykazać jego twierdzenia na temat tych okoliczności. Powód wnioskował dowód z dokumentów w aktach sprawy Sądu Rejonowego w P. T. sygnatura akt V GC 237/09, toteż należało oczekiwać od niego wskazania wszystkich istotnych w niniejszej sprawie dokumentów z tych akt. Nie było więc usprawiedliwione żądanie dołączenia kolejnych dokumentów tej sprawy dopiero na skutek przebiegu postępowania dowodowego w niniejszym procesie.

Konsekwencją oddalenia powództwa było zasądzenie od powoda na rzecz spółki, jako przegrywającej koszty procesu –tu koszty zastępstwa procesowego wraz z opłata skarbową od pełnomocnictwa (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.).

Od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie apelację wniósł powód .

Zarzucił on zaskarżonemu wyrokowi :

I / nierozpoznanie sprawy co do jej istoty poprzez:

1. zaniechanie oceny, czy R. K. był umocowany do dokonywania w imieniu powoda jakichkolwiek czynności związanych z zawartymi umowami leasingu, podczas nieobecności powoda związanej z jego tymczasowym aresztowaniem,
2. pominięcie osadzenia powoda w areszcie śledczym w okresie od 4 sierpnia 2008 r. do początku listopada 2008 r. w rozważaniach dotyczących rzekomego dobrowolnego zwrotu przez powoda pozwanemu pojazdów stanowiących przedmiot leasingu,
3. pominięcie znaczenia dla stosunków stron przysługującego pozwanemu uprawnienia do czasowego odbioru pojazdów stanowiących przedmiot leasingu, w związku z zaległościami płatniczymi korzystającego, wygasającego w chwili ich uregulowania,
4. pominięcie, w rozważaniach związanych z rzekomym dobrowolnym zwrotem pojazdów stanowiących przedmiot leasingu oraz w rozważaniach dotyczących szkody poniesionej przez powoda, faktu uregulowania zaległości w zapłacie rat leasingowych, przez E. K. i R. K., działających na rzecz powoda,
5. pominięcie w rozważaniach wskazanej przez powoda w treści pozwu podstawy faktycznej i prawnej zgłoszonego żądania, a w szczególności zaniechanie oceny skutków zdarzenia, z którym powód łączył poniesioną przez siebie szkodę,
6. zaniechanie przeprowadzenia oceny wysokości szkody poniesionej przez powoda,

II . naruszenie norm prawa materialnego, tj.:

1. art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie polegające na pominięciu przewidzianego tym przepisem domniemania winy dłużnika w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania, a w konsekwencji na przeniesieniu na powoda ciężaru wykazania winy pozwanego w naruszeniu umów leasingu łączących strony, podczas gdy sam fakt niewykonania zobowiązania przez pozwanego był bezsporny,
2. art. 709¹ k.c. poprzez zaniechanie zastosowania skutkujące pominięciem, iż to na pozwanym spoczywał obowiązek zapewnienia powodowi możliwości używania pojazdów stanowiących przedmiot umów leasingu, a w konsekwencji, w przedmiotowym stanie faktycznym samo niewykonanie zobowiązania przez pozwanego nie może wzbudzać wątpliwości.

III. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 208 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez zaniechanie dołączenia do akt sprawy zakończonej zaskarżonym wyrokiem oraz dopuszczenia dowodu z akt sprawy Sądu Rejonowego w P. T. o sygn. V GC 237/09, zaniechanie zobowiązania powoda do sprecyzowania wniosku dowodowego, o ile Sąd I instancji ocenił, iż taka potrzeba zachodzi, a ponadto dopuszczenie się zachowanie niełojalnego względem powoda poprzez zaniechanie poinformowania go, w odpowiednim czasie, iż akta te nie zostaną dołączone do akt sprawy zakończonej zaskarżonym wyrokiem,
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolnością przejawiającą się w ocenie dowodu z:
 - a) zeznań świadków M. M. (1) i Z. S. (1) - poprzez pominięcie, iż ocena wiarygodności ich zeznań wymaga uwzględnienia faktu, iż są oni pracownikami pozwanego, biorącymi udział w czynnościach związanych z odbiorem pojazdów stanowiących przedmiot umów zawartych z powodem oraz wypowiedzeniem tych umów, a w konsekwencji osoby te są żywo zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy, w której składali zeznania, z uwagi na ewentualną

odpowiedzialność względem pozwanego, majątkową lub też nieformalną, a związaną z nieprawidłowościami przy podjętych w imieniu pozwanego czynnościach,

b) wiadomości elektronicznej 15 września 2008 r. :

- przez pominięcie, iż wiadomość taka nigdy nie została Sądowi I instancji przedłożona, a jedynie wiadomość z dnia 29 listopada 2011 r., zawierająca w polu dialogowym inną wiadomość opatrzoną tylko datą wcześniejszą a stąd wiadomość z dnia 15 września 2008 r. nie mogła stanowić przedmiotu dowodu, albowiem nie znajduje się w aktach sprawy,

- przez pominięcie przy ocenie wiarygodności tej wiadomości zasad doświadczenia życiowego, a w szczególności pragmatyki zawodu przedstawiciela handlowego, z którym sprzeczne jest tak obszerne raportowanie odnośnie jednego klienta,

- przez pominięcie przy ocenie wiarygodności tej wiadomości, iż została ona umieszczona w polu dialogowym innej wiadomości, co daje możliwość dowolnego edytowania metryki wiadomości, w tym daty jej nadania, pozwany zaś nie przedstawił samej wiadomości z dnia 15 września 2008 r, pomimo wytkniętych przez powoda wątpliwości co do jej autentyczności,

c) zeznań świadków M. M. (1) i Z. S. (1), a także wiadomości elektronicznej z dnia 15 września 2008 r. poprzez uzasadnienie wiarygodności wiadomości elektronicznej zeznaniami świadków, które Sąd I instancji uznał za wiarygodne z uwagi na treść wiadomości elektronicznej (str. 8,1 akapit),

d) zeznań świadka R. K. - poprzez zignorowanie faktu, iż w sprawie Sądu Rejonowego w P. T. o sygn. akt V GC 237/09, na te same okoliczności świadek zeznał wyczerpująco i spójnie, a tym samym celem przeprowadzenia prawidłowej oceny dowodu z jego zeznań złożonych w sprawie niniejszej, należało skonfrontować je z zeznaniami w sprawie Sądu Rejonowego w P. T.,

e) zeznań świadka R. K. - poprzez nieuwzględnienie faktu, iż w dacie składania zeznań świadek nie był już pracownikiem powoda, ale innego podmiotu, na stanowisku kierowcy pojazdu stanowiącego przedmiot umowy leasingu zawartej przez ten podmiot z pozwanym,

3. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie, iż sąd orzekający nie jest związany wskazaną przez stronę specjalizacją biegłego sądowego, jedynie wysłuchując strony co do liczby i wyboru biegłych,

4. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż biegły rewident nie jest uprawniony do sporządzenia opinii w przedmiocie ustalenia, na podstawie ksiąg podatkowych, dochodu osiąganego przez przedsiębiorcę z danego środka trwałego lub przedmiotu, z których używaniem dochody te się wiążą, jak również do prognozowania tych dochodów w przyszłości, podczas gdy znaczenie posiadają wiadomości specjalne posiadane przez danego biegłego, nie zaś definicja wykonywanego przez niego zawodu przyjęta przez przepisy pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

5. art. 365 § 1 k.p.c. oraz 366 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w przedmiocie okoliczności faktycznych związanych z odbiorem przez pozwanego powodowi pojazdów stanowiących przedmiot umów leasingu oraz ich wypowiedzenia, odmiennych od ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy w P. T. w wyroku z dnia 07 października 2009 r., wydanym w sprawie o sygn. akt V GC 237/09, a stanowiących istotne motywy wydanego przez ten Sąd rozstrzygnięcia,

6. art. 47912 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za spóźnione wniosków dowodowych powoda zawartych w piśmie z dnia 10 kwietnia 2012 r., podczas gdy potrzeba powołania tych dowodów wynikała w związku z treścią zeznań R. K., który przesłuchiwany w niniejszej sprawie zeznał odmiennie, aniżeli w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w P. T., prowadzonym pod sygn. akt V GC 237/09.

IV .dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia, poprzez stwierdzenie, że:

1. R. K. zwrócił się do pozwanego z zapytaniem o możliwość zwrotu ciągnika i naczepy będących przedmiotem zawartych umów leasingu, ponieważ z uwagi na wprowadzone limity połowu dorsza zmniejszyła się liczba zleceń na dostawę paliwa do kutrów rybackich, podczas gdy rzeczą powszechnie wiadomą jest fakt, iż limity połowu dorsza ustalane są w październiku każdego roku na kolejny rok kalendarzowy, a stąd nie było możliwe, aby w sierpniu i wrześniu 2008 r. mogło dojść do zmniejszenia tych limitów,

2. zwrot przedmiotów leasingu nastąpił w związku z ograniczeniem zleceń na skutek wprowadzenia limitu połowu dorsza, podczas gdy w czasie tym nie nastąpiła zmiana limitów, zaś okresowy zakaz połowu ma charakter powtarzający się corocznie z uwagi na tarło dorsza, przy czym, przez okres jego obowiązywania trwa połów ryb innego gatunku, nie sposób zatem uznać, aby wprowadzenie okresowego ograniczenia połowu akurat tej ryby mogłoby skłonić powoda do zwrotu pozwanemu pojazdów stanowiących przedmiot leasingu,

3. w dniu 11 września 2008 r. powód dobrowolnie oddał pozwanemu pojazdy stanowiące przedmiot leasingu, podczas gdy powód dowiedział się o ich odbiorze przez pozwanego dopiero po opuszczeniu aresztu śledczego w listopadzie 2008 r.,

4. powód nie wskazał, na czym miałyby polegać niewykonanie umów przez pozwanego lub też na czym polegało bezprawne zachowanie pozwanego w kontekście zawartych umów, podczas gdy w treści pozwu powód przedstawił wyczerpująco swoje stanowisko w tej materii,

5. Sąd Rejonowy w P. T. w wyroku z dnia 07 października 2009 r., wydanym w sprawie o sygn. akt V GC 237/09, uznał, iż wypowiedzenie umów leasingu dotyczących oddanego przez powoda zestawu samochodowego było bezskuteczne, jednak wyłącznie ze względów formalnych, podczas gdy, przede wszystkim, powód nie mógł zestawu tego oddać, ponieważ w czasie jego odbioru przez pozwanego pozostawał tymczasowo aresztowany, a ponadto za nieprawidłowe poczytywać należy dokonanie przez Sąd I instancji oceny, nie zaś wykładni, prawomocnego orzeczenia innego sądu powszechnego.

W efekcie tak sformułowanych zarzutów powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 107.076,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji, do ponownego rozpoznania. Skarżący wnosił nadto o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Skarżący nadto w apelacji o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność :

- wysokości osiągniętych przychodów oraz ponoszonych kosztów w związku z używaniem przez powoda pojazdów stanowiących przedmiot umów leasingu nr (...) łączących strony, ewentualnie wysokości osiągniętych przychodów oraz ponoszonych kosztów powoda w ramach działalności gospodarczej w zakresie wykonywania przewozu paliw, w okresie używania pojazdów stanowiących przedmiot wyżej wskazanych umów leasingu - z rozłożeniem na poszczególne miesiące kalendarzowe oraz wyliczeniem średniej arytmetycznej,

- wysokości dochodu powoda osiąganego przy użyciu pojazdów stanowiących przedmiot umów leasingu nr (...) łączących strony, ewentualnie wysokości dochodu osiąganego przez powoda z działalności w zakresie wykonywania przewozu paliw w okresie używania pojazdów stanowiących przedmiot wyżej wskazanych umów leasingu - z rozłożeniem na poszczególne miesiące kalendarzowe oraz wyliczeniem średniej arytmetycznej,

- wysokości osiągniętych dochodów i ponoszonych kosztów powoda, w ramach prowadzonej działalności w zakresie przewozu paliw, w okresie po listopada 2008 r., tj. po uniemożliwieniu przez pozwanego powodowi korzystania z pojazdów stanowiących przedmiot umów leasingu nr (...), proporcjonalnym do okresu wcześniejszego używania przez powoda tych pojazdów - z rozłożeniem na poszczególne miesiące kalendarzowe oraz wyliczeniem średniej arytmetycznej.

- różnicy w osiągniętych przez powoda dochodach z prowadzonej działalności gospodarczej przed i po zdarzeniu, z którego szkoda wynikła,

- prognozowanego dochodu powoda możliwego do osiągnięcia przy użyciu pojazdów stanowiących przedmiot umów leasingu nr (...), gdyby używanie tych pojazdów nie zostało przerwane czynem bezprawnym pozwanego, przez okres czasu pozostały do terminu zakończenia wykonywania tych umów, określonego w ich treści.

Pozwana w odpowiedzi na apelacją wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego .

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje :

apelacja powoda okazała się nieuzasadniona .

Przed przejściem do oceny sformułowanych w niej zarzutów Sąd przypomina , że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jedynie z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Sąd odwoławczy jednak bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów musi zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. W tej sprawie skarżący nieważności postępowania nie zarzucał, a Sąd Apelacyjny z urzędu jej nie stwierdził. Powód zawarł w apelacji natomiast zarzuty naruszenia zarówno prawa materialnego, twierdząc ,że Sąd w konsekwencji takich uchybień poczynił błędne ustalenia faktyczne istotne w sprawie dla prawidłowego wyrokowania w sprawie . Powód zarzucał też Sądowi Okręgowemu ,że ten nie rozpoznał istoty sprawy .

Oceniając zarzuty apelacyjne powoda należy się odnieść w pierwszej kolejności do tego ostatniego, a mianowicie zarzutu nierozpoznania istoty sprawy Przepis art. 386 § 4 k.p.c. stanowi ,że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy . Nierozpoznanie istoty sprawy - w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. - oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok SN z dnia 21 października 2005 r.,III CK 161/05 ,LEX nr 178635). Pojęcie "istota sprawy" z art. 386§4 k.p.c. oznacza materialny aspekt sporu z którym ustawodawca łączy rozważenie oraz ocenę poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. „Rozpoznanie istoty sprawy" jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle, nie może ono być utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania. Obojętna jest przy tym przyczyna zaniechania, może więc tkwić zarówno w pasywności sądu, jak i w błędnym przyjęciu przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania, itp.).

W stanie sprawy , mając na uwadze ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji oraz przytoczone przez ten Sąd rozważania prawne należy uznać ,że w zakresie zgłoszonego roszczenia odszkodowawczego powoda , wbrew zarzutom skarżącego ,Sąd zbadał istotę sprawy. Sąd stan faktyczny ustalił w oparciu o zgromadzone w sprawie, z uwzględnieniem obowiązujących przepisów procesowych , w tym również w sprawach gospodarczych , dowody które z kolei w całości ocenił . Zbadał również materialne podstawy żądania powoda , oceniał również twierdzenia pozwanych . Powód formułując zarzut nierozpoznania istoty sprawy w istocie dąży do narzucenia swojej wersji stanu faktycznego poprzez kwestionowanie prawidłowości oceny dowodów , zarzucanie pominięcia niektórych istotnych w sprawie faktów oraz zaniechanie przeprowadzenia oceny wysokości poniesionej szkody . Oznacza to w konsekwencji ,że zarzut nierozpoznania istoty sprawy okazał się nieuzasadniony.

Sąd w postępowaniu cywilnym orzeka o przedmiocie sporu, definiując to pojęcie trzeba sięgnąć do art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c., który stanowi, że pozew musi min. zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Treść przytoczonych okoliczności faktycznych jest nie tylko wyrazem stanowiska strony, lecz także wskazuje istotę sporu i jednocześnie wyznacza zakres oraz kierunek postępowania dowodowego. Z podstawy faktycznej wyrasta żądanie udzielenia określonej ochrony prawnej. Zespół przytoczonych faktów, ich wzajemna więź z reguły pozwalają na określenie, jeżeli nie konkretnej normy prawnej, która znajduje zastosowanie w sprawie, to co najmniej natury prawnej sporu i mogących wchodzić w rachubę podstaw prawnych jego rozstrzygnięcia. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna i dlatego zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej stanowi orzeczenie ponad żądanie (art. 321 k.p.c.). Ustalenie podstawy prawnej merytorycznego rozstrzygnięcia, w myśl rzymskiej zasady *da mihi factum dabo tibi ius*, pozostaje w wyłącznej dyspozycji sądu orzekającego (art. 328 § 2), który ocenia, jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mają fakty przytoczone i wykazane przez powoda. Ich znaczenie podlega ocenie w świetle sformułowania i wykładni właściwej normy prawnej, która w rozpoznawanej sprawie ma być zastosowana. Choć konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do sądu to z przyczyny tego, że relacje zachodzące między stronami bywają niekiedy bardzo skomplikowane i powikłane, zarówno od strony faktycznej, jak i prawnej, a racje stron mogą znajdować swe źródło lub podstawę w różnych przepisach prawa niekiedy wskazanie podstawy prawnej przez stronę powodową może mieć znaczenie. Jeżeli zatem osoba wnosząca pozew buduje zarazem jakąś konstrukcję swego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia. Tak więc wskazanie przez powódkę reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek niewymagane, nie będzie bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r. I CKN 252/98 Lex 36468).

Poczynione wyżej rozważania Sąd Odwoławczy poczynił przed przystąpieniem do ustalenia podstawy faktycznej roszczenia powoda z uwzględnieniem podawanej przez niego podstawy prawnej. W czasie procesu przedstawiało się to w następujący sposób: domagając się zapłaty kwoty 107.076,20 zł w uzasadnieniu pozwu powód, reprezentowany od początku procesu przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego, podał, że dochodzi odszkodowania za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym uniemożliwieniu mu przez pozwaną wykorzystywania pojazdów stanowiących przedmiot leasingu (k.3). Twierdził, że uniemożliwianie mu przez pozwaną użytkowania zestawu samochodowego stanowiącego przedmiot zawartych umów leasingowych, już po uregulowaniu zaległości w zapłacie rat leasingowych tj. po 6 listopada 2008 r., miało charakter bezprawny, co powinno skutkować odpowiedzialnością za wyrządzoną mu szkodę wyrażającą się utratą dochodów, które mógłby uzyskać przy użyciu zestawu. Bezprawne zachowanie pozwanej polegało więc na pozbawieniu powoda możliwości używania pojazdów leasingowanych od dnia 6 listopada 2008 r. (k.5). Dalej powód argumentował, że przez uniemożliwienie korzystania z zestawu i de facto zerwanie w ten sposób umowy pozwana wyrządził mu szkodę uniemożliwiając prowadzenie działalności gospodarczej przy użyciu tego zestawu, a to doprowadziło do pogorszenia wyniku finansowego prowadzonej działalności oraz spodziewanych do osiągnięcia korzyści. Powód wskazał już w pozwie przepisy prawa materialnego stanowiące podstawę jego żądania odszkodowawczego, a mianowicie przywołał art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. (k.5-v). Powód twierdził, że poniósł szkodę gdyż czynem bezprawnym pozwanej zostało przerwane używanie przez niego zestawu samochodowego by ostatecznie formułując podstawę prawa roszczenia podać, że podstawą odpowiedzialności pozwanej jest zarówno niewykonanie umów leasingu (pозwana powinna pojazdy zwrócić po uregulowaniu zaległości), ale również delikt polegający na sprzedaży zabranych pojazdów stanowiących przedmiot leasingu, co wprost uniemożliwiło mu czynienie użytku z tych pojazdów. Powód w toku procesu konsekwentnie twierdził, że doznał szkody gdyż bezprawnie uniemożliwiono mu korzystanie z pojazdów stanowiących przedmiot leasingu (k.220). Uzasadniając zarzuty apelacyjne powód twierdził, że zachowanie pozwanej miało charakter bezprawny w świetle umowy łączącej strony i to poczynając od chwili uregulowania przez niego

zaległości w zapłacie rat leasingowych tj. od listopada 2008 roku. Pozwana przez sprzedaż samochodów uniemożliwiła dalsze wykonywanie umowy łączącej strony (k.283) .

Przy dopuszczalnym ustawowo zbiegu roszczeń z czynu niedozwolonego i z kontraktu (art. 443 k.c.), na gruncie prawa materialnego wybór reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej przysługuje wyłącznie poszkodowanemu. Gdy poszukujący ochrony powód dokonał wyboru reżimu odpowiedzialności pozwanej, należy przyjąć, że sąd może rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej, a więc dokonać wyboru w gruncie rzeczy innego reżimu odpowiedzialności, ze wszystkimi tego konsekwencjami , o ile poinformuje o tym strony, umożliwiając im tym samym wypowiedzenie się .Podkreśla się ,że Sąd ma obowiązek respektowania prawa strony do bycia wysłuchanym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 r. III CSK 136/11 , LEX nr 1131125).

Przy tak skonstruowanej jak wyżej przedstawiono podstawie faktycznej roszczenia odszkodowawczego powoda ,przy przywołaniu konkretnych przepisów prawa materialnego jako stanowiących podstawę odpowiedzialności pozwanej należy przyjąć ,że J. K. zarzucał pozwanej ,że ta wskutek uniemożliwienia mu używania leasingowanego zestawu w okresie od listopada 2008 r. do 8 lipca 2010 r (tj. okresu trwania obu umów leasingowych) spowodowała jego szkodę ,która polega na utracie dochodu z działalności gospodarczej przy użyciu drugiego zestawu samochodowego , dopuszczając się w ten sposób nienależytego wykonania umowy przez niewdanie mu ciągnika z naczepą po dacie uregulowaniu zaległości z tytułu rat leasingowych . Powód zarzucał więc niewłaściwe wykonanie umowy aczkolwiek w samym pozwie wskazywał ,że roszczenie odszkodowawcze opiera też na delikcie . Już w apelacji formułując zarzuty naruszenia prawa materialnego powód skłaniał się do oparcia swojego roszczenia odszkodowawczego na zarzucie nienależytego wykonania umów. Zauważyć trzeba ,że sąd Okręgowy oceniał roszczenie odszkodowawcze powoda zarówno pod kątem odpowiedzialności pozwanej zarówno z kontraktu jak i deliktu .

Powracając do apelacji w pierwszej kolejności należy dokonać oceny zarzutów procesowych bowiem dopiero po prawidłowym ustanie podstawy faktycznej możliwe jest dokonanie kwalifikacji prawnej sprawy pod kątem zastosowania właściwego prawa materialnego .Co do dowodów - powód w apelacji wniósł jedynie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego , który miałby ustalić m.in. wysokość prognozowanego dochodu jego możliwego do osiągnięcia przy użyciu ciągnika i naczepy stanowiących przedmiot umów leasingowych nr (...) za 20 miesięcy tj. za okres od września 2008 roku do zakończenia zawartych umów . Powód nie zgłosił w apelacji żadnych innych wniosków dowodowych , w tym dowodu z określonych dokumentów w aktach innej sprawy cywilnej oraz z dowodów osobowych , które zgłaszał w postępowaniu przez Sądem Okręgowym , a które zostały oddalone jako spóźnione . Powód nadto wnosił jedynie o zmianę skarżonego wyroku, nie sformułował ewentualnego wniosku apelacyjnego o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zważywszy na taki zakres wniosków dowodowych w apelacji należy przypomnieć ,że samo kwestionowanie ustaleń faktycznych nie jest równoznaczne ze zgłoszeniem wniosków dowodowych .Oznacza to ,że zasadność zarzutów apelacyjnych dot. stanu faktycznego sprawy , za wyjątkiem ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powoda przy stwierdzeniu , że powód w ogóle ją poniósł , mogła zostać potwierdzona lub też nie poprzez prześledzenie toku rozumowania sądu pierwszej instancji i ustalenie czy rozumowanie to było logiczne ,zgodne z zasadami doświadczenia życiowego , jak też ustalenie czy ocena materiału dowodowego jest pełna i zgodna z regułami nakreślonymi w k.p.c. (art. 382 k.p.c.). Podstawę faktyczną orzeczenia stanowi zawsze stan faktyczny rozpoznawanej sprawy. W przedmiotowej sprawie w zasadniczej części był on niesporny , sporne między stronami było natomiast to czy pozwana zażądała w ogóle wydania zestawu samochodowego , w tym z przyczyny powstania zaległości w zapłacie rat leasingowych , czy też powód (a dokładniej osoba w jego imieniu działająca) , z własnej inicjatywy zestaw ten odstawiła na parking pozwanej , do jej dyspozycji . Co do zasady nie jest obowiązkiem sądu drugiej instancji powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanych przez sąd pierwszej instancji, o ile bowiem je podziela, wystarczy dać temu w uzasadnieniu wyraz. Niewątpliwie jednak sąd drugiej instancji powinien dokonać własnej oceny materiału dowodowego i w granicach apelacji zastosować właściwe przepisy prawa materialnego przez skarżącego zarzutów. By do takiej oceny przystąpić należy mimo wszystko pokrótce się odnieść do zarzutów powoda dotyczących uchybień przez Sąd Okręgowy procedurze przez nie dopuszczenie dowodu z akt Sądu Rejonowego w P. T. o sygn. V GC 237/09. W pozwie powód wniósł by Sąd Okręgowy dopuścił dowód z określonych dokumentów urzędowych ,które dołączył do pozwu , a

mianowicie z pozwu , z nakazu zapłaty, zarzutów od nakazu zapłaty , wyroku z uzasadnieniem ze sprawy wskazanej wyżej , które to dokumenty w odpisie przedłożył . W odpowiedzi na zarzuty powód wniósł o dopuszczenie dowodu z odpisu pisma procesowego z dnia 22 czerwca 2009 r. z akt przedmiotowej sprawy ,którego z kolei już nie przedłożył. Na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2012 roku pełnomocnik procesowy powoda oświadczył ,że cofa wniosek o dopuszczenie dowodu z akt sprawy SR w P. T.o sygn. VGC 237/09 (k.239). Na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2012 r. powód wniósł o dopuszczenie dowodu z protokołu przesłuchania świadka R. K. przez SR w P. T.w cyt. wyżej sprawie na okoliczność przebiegu czynności faktycznych związanych z odbiorem przez pozwanego zestawu samochodowego (k. 246 , podobny wniosek był zawarty w piśmie procesowym powoda z dnia 10 kwietnia 2012 r. ,które zostało złożone do akt sprawy już po zamknięciu rozprawy - pełnomocnik procesowy powoda pisma procesowe kierował do Wydziału Cywilnego zamiast Gospodarczego). Sąd Okręgowy ten wniosek dowodowy oddalił jako spóźniony -k .245 . Przedstawiona ocena tego wniosku dowodowego ,notabene niedużo wcześniej przecież cofniętego , zważywszy ,że przedmiotowa sprawa była sprawą gospodarczą , była prawidłowy , zgodna z rozumieniem art. 479¹² § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy takie swoje postanowienie dowodowe szeroko uzasadnił ,argumentacja ta jest prawidłowa , w stanie sprawy właściwa i przekonująca i jako taka jest przez Sąd II instancji w całości akceptowana i przyjmowana za własną . Już tylko marginalnie zauważyć trzeba ,że Sąd przeprowadził natomiast dowód z dokumentów z akt wskazanej sprawy cywilnej załączonych w odpisie do pozwu Ustosunkowując się do sprzeciwu złożonego przez pozwanego powód w piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2012 r. zgłosił po raz pierwszy wniosek o dopuszczenie dowodu zeznań świadków J. S. i E. K. na okoliczność : 1. korzystania przez powoda z pojazdów stanowiących przedmiot leasingu ,

2. okoliczności towarzyszących odebraniu przez pozwanego powoda tych pojazdów ,

3. uniemożliwienia powodowi korzystania z tych pojazdów,

4. szkody poniesione przez powoda wskutek uniemożliwienia powodowi korzystania z tych pojazdów (k.219).

Powód w piśmie tym w żaden sposób nie uzasadnił jednak ,że potrzeba powołania tych dowodów stała się możliwa dopiero w tej dacie czy też ,że taka potrzeba wynikła dopiero teraz . Powód na rozprawie z dnia 13 kwietnia 2012 r. (k.245) podtrzymał wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka E. K. (w protokole podano ,że chodzi o świadka K. K. (1) - jest to zapewne omyłka czy niedokładność) – celem ustalenia okoliczności faktycznych związanych z odbiorem przez pozwaną pojazdów stanowiących przedmiot leasingu oraz usiłowania ich wypowiedzenia (w domyśle - umów) przez pozwaną , a w szczególności na okoliczność : czynności pojętych przez tego świadka pod nieobecność powoda w okresie od sierpnia do listopada 2008 r. związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą ,czynności powierzonych R. K. oraz umocowania do ich podjęcia (pismo z k.251 zawierające wniosek o przesłuchania tego świadka jak już wyżej omówiono wpłynęło do akt sprawy już po zamknięciu rozprawy) . W tym miejscu można dodać ,że ze stanowiska powoda prezentowanego na rozprawie w dniu 13 kwietnia wynika ,iż w sposób dorozumiany zrezygnował on z dowodu osobowego tj. ze zeznań świadka S.. Co do słuchania świadka E. K. - wniosek ten, co już wyżej zaznaczono , po raz pierwszy został zgłoszony w piśmie procesowym z 31 stycznia 2012 r. , powód jednak ani w tym piśmie, ani w toku rozprawy z 13 kwietnia 2012 r. nie podał przyczyn niezgłoszenia tego wniosku dowodowego już w pozwie . Wnosząc o słuchanie świadka powód zmieniał tezy dowodowe . Przepis art. 258 k.p.c. stanowi ,że strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone. Przepis art. 479¹² § 1 k.p.c. stanowił ,że powód obowiązany był w pozwie przytoczyć cały znany mu materiał procesowy tj. twierdzenia o okolicznościach faktycznych i dowody na ich poparcie. Powód wniósł o przesłuchanie świadka E. K. wskazując fakty ,która miałyby ona swoimi zeznaniami potwierdzić , sam jednak w swoich twierdzeniach w pozwie ,a potem w piśmie procesowym nie wskazał okoliczności faktycznych ,które obecnie przy pomocy zgłoszonego osobowego wniosku dowodowego chciał wykazać. Z tez dowodowych modyfikowanych przez powoda co do świadka mogłoby by wchodzić w grę potwierdzenie faktów spornych wskazanych w pierwszym piśmie procesowym tj. okoliczności towarzyszących odebraniu przez pozwanego zestawu samochodowego . Powód przy tym nigdy nie podał ani w pozwie , ani w późniejszych pismach procesowych składanych do tej sprawy ,że E. K. była obecna w ogóle przy odbieraniu przez pozwaną pojazdów (co przecież ostatecznie miało miejsce w G.) , że udzielał temu świadkowi (prywatnie żonie i księgowej w jego firmie) instrukcji w tym zakresie , podobnie jak też

nie twierdził by pozwana do E. K. kierowała wezwania o wydanie zestawu. Jednym słowem powód nie wyartykułował uprzednio faktów ,które w jego ocenie zaistniały , a które świadek E. K. miała potwierdzić. Powód nie wypowiadał się ani w pozwie , ani w późniejszych pismach procesowych ,aż do czasu swojego przesłuchania w charakterze strony co do tego czy umocował żonę do podejmowania czynności pod jego nieobecność , a związanych z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. To ,że powód po opuszczeniu aresztu śledczego w listopadzie 2008 roku z zestawu samochodowego nie korzystał było niesporne. Powód nie sprecyzował jakie fakty świadek miałaby potwierdzić w związku z powstaniem po jego stronie szkody z przyczyny niemożności korzystania z zestawu. Powód nie twierdził by E. K. miała wpływ na funkcjonowanie jego firmy , by podejmowała w niej decyzje pod jego nieobecność czy też by miała wiedzę o zakresie obowiązków oraz umocowania przez niego świadka R. K. . Mając to wszystko na to wszystko na uwadze należało przyjąć ,że Sąd Okręgowy nie naruszył procedury oddalając wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka E. K. (art. 479¹² § 1 k.p.c) . Przepisy realizujące system prekluzji dowodowej nie ograniczają możliwości dojścia do prawdy oraz prawa stron do obrony, określają jedynie ramy czasowe, w których strony powinny przedstawić materiał procesowy czyli swoje twierdzenia oraz dowody na ich poparcie. Stąd należy całkowicie podzielić motyw uzasadnienia Sądu Okręgowego oddalającego omówione wyżej wnioski dowodowe , z uwagami poczynionymi wyżej co do sposobu sformułowania wniosku dowodowego . Co do oceny zasadności postanowienia dowodowego odmawiającego dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rewidenta Sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia .

Co do stanu faktycznego sprawy , dla pewnego jego uporządkowania , Sąd Odwoławczy w skrócie go przypomina : J. K. został zatrzymany 4 sierpnia 2008 r. W okresie pobytu w areszcie śledczym z żona E. miał widzenie w sierpniu i we wrześniu. Powód zatrudniał w tamtym czasie tylko jednego pracownika R. K.. Świadek ten zeznał ,że początkowo nie wiedział nawet o zatrzymaniu pracodawcy .Potwierdził też ,że otrzymywał na swój telefon komórkowy , będący firmowym, telefony od pozwanej po powstaniu zaległości w spłacie rat leasingowych o czym informował z kolei żonę powoda , a następnie pieniędzmi otrzymanymi od niej regulował osobiście powstałe zaległości w płatności rat leasingowych . Świadek w toku przesłuchania pewnych faktów związanych ze zwrotem zestawu samochodowego pozwanej już nie pamiętał. Z jego zeznań wynika jednak ,że odstawił zestaw samochodowy na parking w G., co zresztą wynika wprost i jednoznacznie z przedłożonych do akt protokołów. Odnosząc się do zeznań świadków M. M. (1) i Z. S. (1) świadek K. nie wykluczył ,że to on zaproponował , że może jeden zestaw leasingowany zwrócić. To ,że świadek zeznawał dosyć „niechętnie”, unikał stanowczych stwierdzeń co do okoliczności zdania zestawu może wynikać z tego ,że nie chce „zaszkodzić” powodowi , swojemu byłemu pracodawcy z jednej strony , jak też stara się zeznawać na tyle ogólnie by z kolei samemu nie zostać pozwanym za niewłaściwe decyzje w zakresie w istocie zarządzania firmą powoda. Niesporne jest przy tym ,że E. K. miała kontakt i z osadzonym w areszcie mężem (wprawdzie ograniczony) i ze świadkiem R. K. . Jest oczywiste ,że mogła temu ostatniemu przekazywać określone dyspozycje co do zestawu , podobnie jak przekazywała mu pieniądze i dawała polecenia regulowania zaległości leasingowych . W tym czasie firma powoda dysponowała dwoma zestawami samochodowymi leasingowanymi od pozwanego . Niesporne jest ,że powód był zatrzymany , jego sytuacja była trudna , dodać trzeba ,że początkowo została nawet podjęta decyzja procesowa o przedłużeniu mu aresztu do lutego 2009 r., w każdym razie powód był zatrzymany ponad 3 miesiące. W istocie ani on , ani nikt w firmie nie wiedział jak długo będzie on w areszcie , zatrzymanie było nagłe , a sprawa karna o charakterze gospodarczym rozwojowa. Faktem jest ,że z dwóch zestawów samochodowych, za które nie płacono terminowo rat leasingowych przez okres kilka miesięcy , korzystał w tym czasie jedynie jeden kierowca R. K. . Ten z kolei z dnia na dzień został bez szefa, bez dyspozycji , pozostawiony był niejako sobie, wykonywał niewątpliwie określone polecenia żony powoda i nadal prowadził jak potrafił jego firmę , został zwolniony gdy powód opuścił areszt śledczy i wrócił do firmy. W takich okolicznościach wiarygodne życiowo są zeznania świadków M. M. (1) i Z. S. (2) ,że inicjatywa zwrotu zestawu samochodowego , niejako zbędnego wówczas w firmie z jednym tylko kierowcą ,bez właściciela , z zaległościami w płatności rat leasingowych ze wszystkich czterech umów (na 2 - zestawy samochodowe) wyszła od R. K. ,który sam próbował jako kierować firmą (jak twierdzi na prośbę żony powoda) i w sierpniu , wrześniu 2008 r. tak jak wszyscy inni nie miał żadnego pojęcia jak długo taki stan rzeczy będzie trwał . Wskazani świadkowi zgodnie podali ,że z prośbą o umożliwienie zwrotu jednego zestawu samochodowego zwracał się do nich R. K., i miało to mieć miejsce w miesiącu wrześniu 2008 r.(czy też latem tego roku). Pozwana , wbrew oświadczeniu powoda , twierdziła ,że nie wiedziała o jego zatrzymaniu ,powód nie wykazał dowodowo by było inaczej. Wiarygodność świadków M. i S. potwierdza fakt ,iż zdany Spółce zestaw samochodowy został odstawiiony przez samego świadka R. K. na parking do G. .

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na jeszcze kilka istotnych faktów, a mianowicie z umów leasingowych wynika, że powód zobowiązany był informować powaną o wszelkich zdarzeniach mających wpływ na jego zdolność płatniczą (pkt 4.8), nadto o zmianie adresu do korespondencji (pkt 4.7-w terminie 3 dni) - powód niewątpliwie tym obowiązkiem nie zadośćuczynił. Z zawartych umów wynika też jednoznacznie, że w przypadku niezapłacenia w terminie jakiegokolwiek należności lub ich części powana jako finansująca może wezwać powoda jako korzystającego z przedmiotu leasingu, do przekazania jej przedmiotu leasingu, na okres uregulowania zaległości wskazując termin wywiązania się przez korzystającego z zobowiązań (pkt 3.4). Powana przeczyła by takie wezwanie do powoda czy też na jego adres w ogóle wystosowała, powód twierdząc inaczej natomiast nie wykazał dowodowo by takie wezwanie w ogóle otrzymał ewentualnie by pod jego nieobecność dotarło ono adres dla doręczeń w firmie. Oczywistym jest, że wezwanie powinno być kierowane do powoda, przy czym za pozwaną powinien działać uprawniony organ, aby taka procedura została zachowana powód nie wykazał, a nawet nie uprawdopodobnił. Zresztą gdyby powana domagała się wydania zestawu w tym trybie to wezwanie miałyby niewątpliwie formę pisemną i by wskazano w nim jednoznacznie termin dla uiszczenia zaległości w płatności rat. Podsumowując - powana przeczyła, a powód nie udowodnił, że Spółka domagała się od niego wydania jednego zestawu z przyczyny zaległości w płatności rat leasingowych (art. 6 k.c.). W pozwie powód podał, że 11 września 2008 roku pracownicy pozwanego stawili się w siedzibie jego przedsiębiorstwa (k.3-v, zapis, że miało to miejsce w siedzibie pozwanego przedsiębiorstwa jest zapewne oczywistą niedokładnością) żądając od jego pracownika R. K. wydania zestawu samochodowego i grożąc mu, że jeżeli żądaniu temu nie zadośćuczyni to zostanie wezwana Policja, a wobec niego będą wyciągnięte konsekwencje prawne. I dlatego R. K., pod takim naciskiem, miał wydać naczepę z ciągnikiem. Świadek K. takich okoliczności nie potwierdził. Słuchany w charakterze strony powód podał, że wiedzę o tym, że powana żądała zwrotu jednego zestawu samochodowego ma wyłącznie od K.. Powód nie potrafił wyjaśnić dlaczego zdanie zestawu miało miejsce w G., choć to pracownicy pozwanego mieli przecież przyjechać do firmy powoda w K. i żądali wydania ciągnika z naczepą. Powód choć na ten temat rozmawiał z K. tej sprzeczności nie potrafił wyjaśnić. Powód przyznał, że miał zaległości w spłacie rat leasingowych co do obu zestawów samochodowych, a więc w zakresie wszystkich czterech umów. Nie potrafił wytłumaczyć przy tym dlaczego finansująca powana miałaby domagać się zwrotu w identycznej sytuacji faktycznej i prawnej tylko jednego zestawu samochodowego. Powód z aresztu śledczego został zwolniony 14 listopada 2008 roku. Zeznał, że powana po tym czasie kilka razy zwracała się do niego z żądaniem rozliczenia zaległości leasingowych. Były wówczas prowadzone rozmowy telefoniczne w sprawie zwrotu zestawu samochodowego (zeznania powoda, k. 247). Po opuszczeniu aresztu śledczego do czasu wezwania przez pozwaną do rozliczenia umów leasingu, co już zauważył i podkreślił Sąd Okręgowy, powód nie kontaktował się z pozwaną w sprawie powrotnego wydania mu zestawu, wydania innego zestawu, nie domagał się też żadnego odszkodowania (zob. zeznania świadka M. M. (1) -k.240). Powód na wolności był od połowy listopada 2008 roku, niewątpliwie w tej dacie najpóźniej dowiedział się o odstawieniu zestawu samochodowego w dniu 11 września 2008 roku na parking pozwanej do G., aczkolwiek w ocenie Sądu Odwoławczego jest niewiarygodne życiowo by powód nie wiedział o tym wcześniej od żony, z którą przecież rozmawiał i w sierpniu, i we wrześniu 2008 roku. W każdym razie po opuszczeniu aresztu śledczego powód nie domagał się nigdy zwrotu zestawu samochodowego, w żaden sposób nie dał też wyrazu temu, że odstawienie zestawu było wbrew jego woli, że jego zamiarem było dalsze korzystanie z niego. Takim swoim zachowaniem powód utwierdzał pozwanego w tym, iż R. K. realizował jego decyzję zwracając zestaw, Takim też biernym swoim zachowaniem powód w sposób dorozumiany akceptował w pełni decyzję swojego pracownika R. K. o zwrocie zestawu (jako wówczas zbędnego w firmie), w sytuacji gdyby decyzja ta została podjęta z przekroczeniem umocowania.

Przepis art. 103 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Z kolei jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna. Jednakże gdy ten, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, zgodził się na działanie bez umocowania, stosuje się odpowiednio przepisy o zawarciu umowy bez umocowania (art. 104 k.c.). Z zawarciem umowy przez osobę działającą jako pełnomocnik, która nie ma umocowania, mamy do czynienia wówczas, gdy pełnomocnictwo w ogóle nie zostało udzielone, jak również wówczas, gdy zostało udzielone, ale jest nieważne. Natomiast przekroczenie zakresu umocowania ma miejsce wówczas, gdy osoba dokonująca czynności prawnej w imieniu mocodawcy jest wprawdzie jego pełnomocnikiem, jednakże dokonuje czynności niemieszczącej się w zakresie

umocowania. Osoba niemająca umocowania lub przekraczająca zakres umocowania określana jest jako rzekomy (fałszywy) pełnomocnik. Umowa zawarta przez rzekomego pełnomocnika jest czynnością prawną niezupełną wobec której zachodzi stan bezskuteczności zawieszony. Ważność czynności zależy wówczas od jej potwierdzenia przez osobę, w imieniu której została zawarta. Stan bezskuteczności zawieszony trwa do czasu potwierdzenia umowy przez rzekomego mocodawcę, ewentualnie do czasu bezskutecznego upływu terminu do dokonania takiego potwierdzenia. Uprawnienie rzekomego mocodawcy do potwierdzenia czynności prawnej ma charakter uprawnienia kształtującego. Potwierdzenie następuje w drodze oświadczenia woli osoby reprezentowanej. Może ono zostać wyrażone zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany (art. 60 k.c.). Dorozumiane potwierdzenie może się wyrażać w przystąpieniu przez rzekomego mocodawcę do wykonania umowy, o ile wiedział on o jej zawarciu w jego imieniu przez rzekomego pełnomocnika.

Stosując powyższe regulacje do rozpoznawanej sprawy uprawniony jest wniosek, że R. K. zwracając jeden zestaw samochodowy realizował otrzymany od powoda, za pośrednictwem E. K. dyspozycje. Gdyby tak nie było i działałby on bez umocowania to późniejsze zachowanie powoda J. K. po opuszczeniu aresztu śledczego, całkowita jego bierność, a nie domaganie się zwrotu zestawu, akceptowanie następnie sprzedaży i ciągnika, i naczepy stanowiłoby dorozumiane zaakceptowanie czynności R. K. o zwrocie zestawu jako niewykorzystywanego w firmie. Gdyby było też tak, jak twierdzi obecnie powód, że to pozwana niejako zmusił R. K. by ten wydał jej zestaw samochodowy, a powód gdy się o tym dowiedział to uważał, że było to co do zasady dopuszczalne w świetle treści umów leasingowych do czasu uregulowania zaległości leasingowych, to wydaje się, że oczywista jego reakcją powinno było żądanie od pozwanej powrotne wydania zestawu. Takiego żądania powód nigdy nie wyartykułował. Powód w piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2012 r. stwierdził jedynie, że nie wyklucza, że pod jego nieobecność i bez jego wiedzy małżonka lub jego pracownik podejmowali próby nawiązania kontaktu z pozwanym, ta ich inicjatywa nie wyszła jednak od niego (k.219-v). Gdyby żona powoda czy też jego pracownik działali wbrew jego woli, bez jego wiedzy to niejako automatyczną, normalną reakcją powoda jako przedsiębiorcy powinno być żądanie zwrotu zestawu samochodowego co nigdy nie miało miejsca. Dodać można, że E. K. nie była wprawdzie stroną umów leasingowych jednak jako żona powoda wyrażała zgodę na ich zawarcie (co oznaczało, że wierzyciel mógłby domagać się zapłaty z majątku wspólnego małżonków K.- art. 41 k.r. o.) W tym miejscu można dodać, że naczepa została sprzedana wprawdzie już w październiku jednak ciągnik siodłowy sprzedano dopiero 29 stycznia 2009 roku. Domaganie się zwrotu zestawu samochodowego, gdyby zwrot do pozwanej był wbrew woli powoda (na siłę), było możliwe, jeżeli chodzi o zwrot ciągnika nie było tu nawet przeszkód natury faktycznej. Powód tymczasem pierwsze pismo do pozwanego wystosował dopiero 20 marca 2009 roku. Stwierdził w nim, że nie wszystkie decyzje podjęte pod jego nieobecność były trafne i podjęte przez osoby uprawnione, jednak nie zakwestionował samego faktu odstawienia zestawu do pozwanego, uznał w połowie zasadność żądanego rozliczenia oby umów leasingowych (k.40). W piśmie z dnia 10 kwietnia 2009 roku powód, którego reprezentował już profesjonalny pełnomocnik stwierdził, że w sytuacji powrotnego przeniesienia na pozwanego posiadania zestawu samochodowego będącego przedmiotem 2 umów leasingowych uważa, że strony są rozliczone. Powód, co już wyżej zaznaczono, zaczął podnosić fakt uniemożliwienia mu korzystania z drugiego zestawu samochodowego dopiero po skierowaniu przeciwko niemu roszczeń o zapłatę z tytułu rozliczenia umów leasingowych. W tym miejscu, dla uwypuklenia biernego zachowania powoda co niewątpliwie przekłada się na ocenę jego obecnych twierdzeń trzeba zwrócić uwagę na to, że wyrok w sprawie Sądu Rejonowego w P. T. zapadł w dniu 7.01.2009 r. (k. 52), powód zaś pozew o zapłatę odszkodowania wniósł dopiero 19.09.2011 r., wezwanie przesądowe o zapłatę jest też późne bo dopiero z dnia 13.09.2011 r. (gdy sam twierdził, że pozwany metodą faktów dokonał zakończenia stosunki z obu umów leasingowych we wrześniu 2008, o czym on się dowiedział w połowie listopada 2008 r.). W tym miejscu można jeszcze dodać, że powód pod koniec procesu, słuchany w charakterze strony, nie zaprzeczył by żonie udzielił pełnomocnictwo do działania za niego w firmie, stwierdził bowiem, że po prostu tego nie pamięta – nie przypomina sobie (k.247). Taka treść zeznań, zważywszy na prowadzoną w pewnym sensie wspólnie działalność gospodarczą (sklep) przez małżonków K., zainteresowanie E. K. by firma męża przetrwała pozwala na wniosek, że powód umocował żonę do określonych czynności w firmie i po powrocie do domu czynności te, podobnie jak świadka K., akceptował.

Zresztą gdyby nawet hipotetycznie założyć, że R. K. odstawił ciągnik z naczepą na parking pozwanej bez polecenia powoda, bez jego wiedzy, niejako wbrew niemu byłoby to działanie zawinione K., jednak powód w takiej

sytuacji niewątpliwie by domagał się , jako racjonalny przedsiębiorca , zwrotu zestawu od pozwanej , a tego nie uczynił . Również w sytuacji zatrzymania zestawu przez pozwaną na czas uregulowania zaległości przez leasingobiorcę oczywistym byłoby ,że to powód po opuszczeniu aresztu i po ustaleniu ,że zaległe raty zostały zapłacone zwróciłby się o zwrot zestawu. Powód tego nie uczynił .

W toku tego procesu powód przeczył by to z jego inicjatywy (czy też ewentualnie osoby działające z jego umocowania) dokonano zwrotu pojazdów , by w ogóle zwracał się on do pozwanej o wcześniejsze rozwiązanie umów . Podniósł przy tym nadto , że przecież w sprawie V GC 237/09 Sąd Rejonowy w P. T. ustalił, że to pozwana odebrała powodowi sporne pojazdy. Zarzut naruszenia art. 365 i art. 366 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń w przedmiocie okoliczności faktycznych związanych z odbiorem przez pozwaną powodowi zestawu samochodowego stanowiącego przedmiot umów leasingowych oraz ich wypowiedzenia ,odmiennych od ustaleń SR w P. T. w wyroku z dnia 7.01.2009 r. w sprawie sygn. akt V GC 237/09, a stanowiących istotne motywy wydanego przez ten sąd rozstrzygnięcia jest jednak chybiony. Przedmiotem wskazanej sprawy o zapłatę ,jako przesłanka jej rozstrzygnięcia ,było ustalenie , czy doszło do wypowiedzenia umów leasingowych . Przesłanką tego rozstrzygnięcia nie było natomiast , tak jak trafnie to przyjął Sąd Okręgowy, ustalenie dlaczego jeden zestaw samochodowy został odstawiony na parking pozwanej. Zresztą z uzasadnienia powyższego wyroku Sądu Rejonowego wynika ,że Sąd ten ustalając fakt zdania ciągnika i naczepy pozwanej przez K. na żądanie Spółki to ustalenie oparł wyłącznie na treści protokołów zdania , z których natomiast wynika jedynie fakt , a już nie przyczyna zdania zestawu w G. na parking(por. uzasadnienie wyroku SR). W tym miejscu należy przypomnieć ,że zgodnie z art. 365 k.p.c. moc wiążąca orzeczenia odnosi się do treści jego sentencji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, Lex nr 402284). Nie mają mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok SN z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, Lex nr 380931), ani ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu (wyrok SN z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, Lex nr 345525). Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia. Zawarte natomiast w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia o tyle mogą mieć znaczenie, o ile są niezbędne dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20). W przedmiotowej sprawie żadna z sytuacji opisanych w przytoczonych orzeczeniach Sądu Najwyższego nie miała miejsca. W tej sprawie Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów art. 365 i 366 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zebrane w sprawie dowody , w szczególności dowody z zeznań świadków. Zeznania świadków wskazanych przez pozwaną oraz zeznania świadka R. K. w istocie tworzą pewną logiczną całość , uzupełniają się , są zgodne z doświadczeniem życiowym , ich prawdziwość potwierdza też powód swoim zachowaniem po opuszczeniu aresztu śledczego. Nowe zatrudnienie świadka R. K. nie może go dyskwalifikować z tej tylko przyczyny jak tego oczekuje w apelacji powód. W ustalonym stanie faktycznym jest oczywiste ,że fizycznie zestawu nie zwrócił powód lecz umocowany przez niego (w opisany wyżej już sposób) R. K.. Niesporne jest też ,że z pracownikami pozwanej kontaktował osobiście K. , a nie powód osadzony już w tym czasie tj. w sierpniu 2008 r. w areszcie śledczym . Oczywiście fakt zatrudnienia obu świadków u pozwanej każe do ich zeznań podchodzić bardziej ostrożnie .Skoro jednak mają one pokrycie w przynajmniej w części w słowach K. , w jego zachowaniu , a pośrednio w bierności powoda to ostatecznie należy dać im wiarę. W tym miejscu można zauważyć ,że zaległe raty leasingowe były uiszczane dopiero od dnia 11.09.2009 r. (i to w części) , wzmacnia to wniosek ,że to głównie z przyczyny trudności finansowych powód chciał zrezygnować z jednego zestawu samochodowego (powód nie wykazał ,że na listopada 2008 roku raty leasingowe te były nadpłacone).

Kwestia e'maila - z uwagi na jego formę można mieć wątpliwości co do daty jego powstania , w ocenie Sądu Apelacyjnego jest to jednak tylko dowód uzupełniający , nawet przy jego pominięciu wersja stanu faktycznego prezentowana przez pozwaną ,potwierdzona zeznaniami wszystkich słuchanych w sprawie świadków , jak też pośrednio zachowaniem samego powoda po opuszczeniu aresztu śledczego , jest przekonująca i w istocie bardziej wiarygodna niż prezentowana przez powoda. To czy drugi zestaw samochodowy był zbędny powodowi , przynajmniej okresowo, zostało wykazane wyżej , decydujące było tu zapewne to ,że powód został tymczasowo aresztowany i jak sam przyznawał chwilowo był od wszystkiego wyłączony , nie mógł więc prowadzić firmy, nie mógł eksploatować drugiego zestawu samochodowego , a skoro tak to zestaw ten w istocie nie był eksploatowany . W sytuacji powoda , przy

zablokowanych rachunkach bankowych , przy znacznych zaległościach w płatności rat istotne było w jego finansach czy płaci się dwie czy też cztery raty leasingowe. Stąd zdanie jednego zestawu wydaje się racjonalne życiowo i słuszne ekonomicznie przy braku gotówki na bieżące płatności i braku drugiego kierowcy. Takie wniosku uwiarygodniają wersję strony pozwanej co do przebiegu zdarzeń.

W konsekwencji Sąd Odwoławczy uznał ,że ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego skutkujące konkluzją ,że postępowania dowodowe przeprowadzone w sprawie nie wykazało by pozwanej można przypisać zachowanie ,które doprowadziło do szkody powoda i to zarówno w oparciu o przepisy o odpowiedzialności kontraktowej ,jak i w oparciu o delikt są prawidłowe . Jako takie Sąd Apelacyjny w całości je podziela , przyjmuje za własne , bez powtarzania , w szczególności co do oceny zachowania pozwanej w oparciu o zarzut popełnienia deliktu.

Przy hipotetycznym założeniu ,że pozwana naruszyła kontrakt czy też popełniła delikt Sąd Apelacyjny ,podobnie jak Sąd I instancji uważa, że powód nie wykazał też samego faktu poniesienia szkody .Co do wykazania szkody : powód w piśmie kierowanym do pozwanego z dnia 20 marca 2009 roku stwierdził jedynie ,że dla niego niekorzystne było to, że pozwana sprzedawała leasingowane mu samochody poniżej ich wartości rynkowej. Powód w tej dacie nawet nie wspomniał nawet o tym ,że z przyczyny braku jednego zestawu samochodowego nie może realizować określonych kontraktów .W piśmie z dnia 10 .04.2009 r. podała ,że jego szkoda to koszty utrzymania pracowników obsługujących zazwyczaj ten zespół pojazdów , jak również utracone korzyści w związku z niemożnością korzystania z tego zestawu . W samym pozwie podał , że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej opierał się przed wszystkim na współpracy z kilkoma kontrahentami , uzupełniając zagospodarowanie używanych pojazdów współpracą z innymi zleceniodawcami (k.9). W piśmie procesowym z dnia 29 lutego 2012 r. podał ,że nadal ma świetną renomę w branży paliwowej ,przez okres tymczasowego aresztowania nie utracił wcześniejszych kontaktów handlowych i po opuszczeniu aresztu powrócił do niezakłóconego wykonywania działalności gospodarczej dodając ,że gdyby posiadał pojazdy stanowiące przedmiot umów leasingu bezprawnie zerwanych przez pozwaną to z całą pewnością znalazłby dla tych pojazdów pracę osiągając dzięki nim wyższe dochody z prowadzonej działalności gospodarczej .

Słuchany w charakterze strony powód podał ,że dostarczał paliwo na kutry rybackie oraz statki wycieczkowe .Przyznał ,że w sierpniu 2010 roku kupił na kredyt drugi zestaw samochodowy , co oznacza ,że posiadała znowu dwa zestawy samochodowe . Co do szkody powód stwierdził ,że o tym iż szkodę poniósł zorientował się po wyjściu z aresztu, a to dlatego że dowiedziała się wówczas ,że większa część zaległości leasingowych została już zapłacona. Ostatecznie powód stwierdził ,że nie jest w stanie powiedzieć kiedy zorientował się o poniesieniu szkody w postaci utraconych korzyści wynikających z braku jednego zestawu .Stwierdził jedynie ,że zna się na obsłudze pojazdów , a nie na rozliczeniach i słuchany w żaden inny sposób poniesionej szkody nie uzasadnił (k.248). Takiej treści zeznania powód złożył w dniu 13.04. 2012 roku , a więc kiedy ponownie posiadał dwa zestawy samochodowe , gdy mógł przeanalizować czy ich posiadanie w obecnych warunkach gospodarczych daje w istocie dochody wyższe niż jeden.

Powód dla wykazania ,że poniósł szkodę wnosil by porównać przychody i dochody jakie uzyskiwał z prowadzonej działalności w okresie od września 2007 do sierpnia 2008 r. gdy pracował przy pomocy 2 zestawów samochodowych z okresem od listopada 2008 do listopada 2009 roku gdy prowadził działalność przy pomocy jednego zestawu samochodowego .W tym miejscu można zauważyć ,że z dokumentacji księgowej powoda wynika , ze przychody i dochody w poszczególnych miesiącach roku były bardzo zróżnicowane . Powód w 2007 r. z prowadzonej działalności gospodarczej osiągnął dochód w kwocie ok. 22,6 tyś. zł , w 2008- 22,7 zł , w 2009 roku ok. 4,5 tyś. zł . Powód nie wskazał jakie miała przychody i jakie dochody uzyskiwała z prowadzonej działalności w 2010 roku i następnych latach , w szczególności w okresie gdy posiadał ponownie dwa zestawy samochodowe .Pomimo twego ,że pozwana zwróciła na powyższy fakt uwagę powód pominął to milczeniem , również na etapie apelacji.

Powód nie podał swoich kontrahentów , nie twierdził przy tym że musiał w ogóle któremuś z nich odmówić wykonania usługi , z uwagi na niejako brak mocy transportowych czy też inne przyczyny .Powód nie wykazał też w jakim zakresie posiadany zestaw był eksploatowany tj. czy był wykorzystywany w 100 % . Gdy się porówna przychody w firmie powoda za lata 2007-2009 (k.63-64) to wynika z przedłożonego zestawienia ,że nie było żadnej prawidłowości w ich wysokości .

I tak np. w 2007 roku niewysokie przychody (przy 2 zestawach) były w miesiącach- lipiec, sierpień i grudzień , w 2008 roku - w styczniu ,lutym i czerwcu , w 2009 roku - przy jednym zestawie samochodowym przychody w styczniu ,lutym były wyższe niż w roku 2008 , w czerwcu były w istocie porównywalne z 2008 r. W piśmie procesowym z dnia 29.02.2012 r. sam powód stwierdził ,że jego dochody nie miały zrównoważonego poziomu w skali miesiąc do miesiąca .Taka nieprzewidywalność wynika ze specyfiki branży transportowej , w której nie sposób przewidzieć choćby konieczności dokonywania napraw czy innych nakładów na używane pojazdy oraz wynikłych stąd kosztów (k.230-v). Powód słuchany w charakterze strony nie potrafił precyzyjnie określić w jakim zakresie oba zestawy samochodowe były w praktyce wykorzystywane ; w okresie jego urlopów ,wyjazdów , wolnego w firmie pozostawał jeden kierowca. Powód przyznał też ,że mogło być tak ,że pracował tylko K. używając dwóch zestawów .To ostatnie nie wydaje się przekonujące. Powód słuchany w charakterze strony sam przyznał ,że ograniczenie połowów dorsza miało miejsce od stycznia 2009 r. ,co oznaczało w praktyce , że ok. 1/3 kutrów nie mogła łowić dorsza. Nie można w tej sytuacji wykluczyć ,że to ten fakt , a nie utrata jednego zestawu samochodowego wpłynęła na obniżenie dochodów.

Szkoda jest jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (zarówno z czynów niedozwolonych, jak i z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania), obok zdarzenia wywołującego szkodę i związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą. Brak jest normatywnej definicji szkody. „Szkoda” jest pojęciem o charakterze doktrynalnym. Artykuł 361 § 2 k.c. wskazuje jedynie na zakres szkody podlegającej naprawieniu, nie będąc źródłem jurydycznej definicji samego pojęcia „szkoda” Uszczerbek w majątku może polegać na udaremnieniu powiększeniu się majątku – odpadnięcie korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Art. 361 § 2 k.c. dotyczy wszelkich odszkodowań. Niezbędne jest jednak wykazanie, że szkoda została wyrządzona – bądź deliktem (art. 415 i n. k.c.), bądź poprzez niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy (art. 471 k.c.) . przewidziane przesłanki oraz jedna z zasad tej odpowiedzialności .Przez przesłanki odpowiedzialności rozumieć należy uogólnione elementy stanu faktycznego ,których łączne wystąpienie jest niezbędne do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej .Do przesłanek tych , a co już omawiał Sąd Okręgowy należą :a/szkoda; b/fakt (zdarzenie) z którym ustawa łączy obowiązek naprawienia szkody c/ związek przyczynowy między faktem opisanym w hipotezie normy prawnej z powstałą szkodą. W odniesieniu do szkody majątkowej należy wyróżnić na podstawie art. 361 § 1 k.c. stratę (damnum emergens) oraz utracone korzyści (lucrum cessans). Strata stanowi rzeczywista szkodę w majątku poszkodowanego ,polegającą na zmniejszeniu jego aktywów lub zwiększeniu pasywów. Wskutek doznanej straty poszkodowany stał się uboższy niż był dotychczas .

Utracona korzyść, a o taki rodzaj szkody chodzi w przedmiotowej sprawie powodowi , ma niewątpliwie charakter hipotetyczny i polega na niepowiększeniu się aktywów z powodu zdarzenia ,które spowodowało szkodę .Wskutek tego rodzaju uszczerbku poszkodowany nie staje się bogatszy ,choć mógł liczyć na wzbogacenie się. By tego rodzaju odszkodowania strona mogła się domagać powinna z dużą dozą prawdopodobieństwa granicząca z pewnością wykazać ,że taką szkodę poniosła.

Proponowany przez powoda wniosek o dowód z opinii biegłego (przy założeniu ,że byłby to biegły sądowy o specjalizacji właściwy dla sprawy wybrany już przez Sąd , niekoniecznie oczywiście biegły rewident) przy podanych przez powoda danych i zaoferowanej dokumentacji nie pozwoliliby ustalić czy powód poniósł szkodę z przyczyny braku jednego zestawu samochodowego . Powód podał zbyt mało danych by skontrolować, i ustalić czy utracił jakieś on w ogóle jakiegokolwiek dochody z przyczyny braku drugiego zestawu samochodowego. Dlatego Sąd Odwoławczy, za wyjątkiem uwag Sądu Okręgowego dotyczących związania Sądu wnioskiem strony co do sporządzenia opinii akurat przez biegłego rewidenta , w całości podziela argumentację Sądu I instancji, już bez jej powtarzania , co do nieprzydatności sformułowanego przez powoda wniosku dowodowego .

Sąd Odwoławczy nie uznał trafności zarzutów apelacyjnych w żadnej części , dotyczy to zarówno zarzutów naruszenia prawa procesowego jak i materialnego. Dotyczy to również zarzutu naruszenia art. 709¹ k.c. przez jego pominięcie , przepis ten ma zastosowanie zasadniczo przy zawieraniu umowy leasingu .

W wyniku poczynionych wyżej ustaleń i rozważań prawnych , akceptując w pełni ustalenia i wnioski Sądu I instancji , Sąd Apelacyjny stwierdza , że apelacja powoda jako bezzasadna podlega oddaleniu w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Konsekwencją oddalenia apelacji było obciążenie powoda jako przegrywającego kosztami postępowania odwoławczego –art. 98 § 1 i 3 , art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c. (na koszty te po stronie pozwanej składa się wynagrodzenie jej profesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego.

SSA R.Iwankiewicz SSA D.Jeziarska SSA M.Gołuńska